BIULETYN GOSPODARCZY

Rok 2. Warszawa, d. 12 marca 1943 r. Nr. 9/10

Od Redakcji:
ze względów organizacyjnych w najbliższym czasie "Biuletyn Gospodarczy" ukazywał się będzie w odstępie czasu co dwa tygodnie w objętości zwiększonej.

SPOŁECZNO-GOSPODARCZA WARTOŚĆ PLANU BEVERIDGE'A DLA POLSKICH STOSUNKÓW.

Wysunięte w ostatnich czasach propozycje radykalnej poprawy rozdziału dochodu społecznego poprzez gwarantowanie przez Państwo minimum egzystencji dla wszystkich obywateli kraju w wypadku niemożliwości osiągania przez któregoś z nich tego minimum na drodze zarobkowej należą do prób rozwiązania zarówno zagadnień społecznych, jak i gospodarczych i z tego względu wymagają poważnego zastanowienia. Rozważymy z jednej strony konsekwencje, a z drugiej strony warunki strukturalne i polityczno-gospodarcze, które są związane z tymi propozycjami i z ich realizacją.

Społecznie rzecz biorąc ustalenie minimum egzystencji, stwarzając dolną granicę dla wszelkich stawek zarobkowych, opartych na umowie o pracę, tym samym przekształca i podnosi wzwyż całą warstwę proletariatu, albowiem nawet drobny handlarz czy rzemieślnik, pracujący na podstawie umowy o dzieło i nie zarabiający tego minimum mógłby korzystać z gwarancji państwa, zaprzestając wogóle swego sposobu zarobkowania. Stwarza się w ten sposób zapewnienie dla egzystencji, możliwość realizacji indywidualnego prawa do życia. Zabezpieczając od indywidualnych wypadków losowych, system ten zapobiega tworzeniu się doraźnemu grup dynamicznych społecznie usuwa przyczyny i podstawę dla tych reakcji tłumu, które doprowadzały do wybuchów rewolucyjnych na podstawie warunków ekonomicznych i były wyrazem nędzy proletariatu.

System ten jest przeciwstawnym zasadzie komunistycznej zrównania stopy życiowej wszystkich konsumentów: otwiera i utrzymuje możliwości awansu społecznego, który znajduje swe potwierdzenie w materialnej stronie stopy życiowej, akcentuje możliwości emulacji w pracy za wynagrodzenie wyższe od minimum, uzyskiwane od społeczeństwa. W ten sposób chroni on rozwój indywidualny jednostki i korzyści społeczne, płynące z tego rozwoju dla społeczeństwa.

W chwilą zagwarantowania minimum egzystencji zwiększają się znakomicie możliwości wyboru postępowania indywiduum w zakresie stosunków społecznych i gospodarczych. Nacisk materialny grupy, do której indywiduum należy, w kierunku podporządkowania jego postępowania interesom grupy słabnie. Poczyna to indywiduum być nie tylko przedmiotem więzi społecznej, lecz i jej podmiotem. W strukturze i ustaleniu celów grupy poczyna się liczyć jego głos - indywiduum zdobywa swobodę, która jest podstawą liberalistycznego ustroju społecznego. Na tym gruncie zdobywa takie faktyczną równość ze współziomkami, jaka jest cechą ustroju również demokratycznego. Politycznie oznacza to realizację zasady współrządzenia przez wszystkich obywateli, usunięcie politycznego priorytetu grup społecznych posiadających, silnych gospodarczo. Społeczne grupy stanowe, oparte na więzi fachowej, zbieżności kierunków pracy ich członków, tracą również swój totalitarny charakter: liczba bowiem aktywnie istniejących więzi społecznych w społeczeństwie wzrasta, każde indywiduum żyje bardziej wszechstronnie, jako członek społeczeństwa.

Tu dochodzimy do najciekawszej może i najważniejszej konsekwencji wprowadzenia omawianego systemu. Daje on bowiem niewątpliwie najszersze możliwości rozwoju nietylko indywidualnego, lecz również i zbiorowości społecznej, potęgując najwydatniej istniejące. Dla każdego bowiem indywiduum istnieje możliwość najszerszego wyboru pomiędzy potencjonalnie istniejącymi więziami społecznymi, liczba tych więzi do wyboru wzrasta, i w konsekwencji rozwój życia społecznego może się odbywać w "nowych" kierunkach, nie kostnieć w starych, z których ujście odbywa się drogą rewolucji. Społeczeństwo staje się bardziej postępowe. Jego ewolucja staje się wynikiem społecznej woli wszystkich obywateli. Uzyskuje ono niepodatność na wpływy zewnętrzne i przypadkowe, wyrasta organicznie z własnych zasobów i sił twórczych własnych członków.

Społecznie rzecz biorąc, system ten oznacza więc wprowadzenie wolnej twórczości jako podstawowego prawa obywateli i członków społeczeństwa.

Takie byłyby, w ogólnym skondensowanym skrócie, konsekwencje wprowadzenia systemu gwarancji minimum egzystencji przez państwo - na polu społecznych stosunków. Zdanie sobie z nich sprawy pozwoli nam wysnuć właściwe wnioski, jeśli chodzi o konsekwencje tego systemu dla spraw gospodarczych.

W tym celu posłużymy się uproszczonym schematem, ilustrującym działanie tego systemu i jego skutki. Dochód społeczny według tego schematu dzieli się pomiędzy dwie grupy społeczne, kapitalistów i robotników. Pierwsi ze swego udziału konsumują tylko małą część, resztę zaś iszczędzają. Drudzy konsumują prawie całkowicie swoje dochody, nie oszczędząc prawie zupełnie. W prowadząc gwarancję minimum egzysetncji dochód społeczny o znanej wysokości x musimy podzielić inaczej. Warstwie robotniczej, do której zaliczyliśmy wszystkie osoby, które będą korzystać z tej gwarancji, przydzielimy większy o <u>a</u> udział w dochodzie społecznym, zmniejszymy natomiast o to samo <u>a</u> udział kapitalistów. W rezultacie wzrośnie konsumcja robotników, nie zmaleje natomiast konsumcja kapitalistów, zmaleją jednak ich oszczędności pieniężne. Wzrosną więc absolutnie rzecz biorąc rozmiary konsumcji w danym społeczeństwie, kosztem tych oszczędności pieniężnych, którymi dysponował kapitalista, powiększając swój stan posiadania w majątku narodowym.

Powiększenie jednak ogólnych rozmiarów konsumcji oznacza wzrost popytu na wyroby produkowane przez przemysł, który wystąpi silniej, niż wzrost popytu na środki żywnościowe. Celem zaspokojenia tego popytu będą musiały być zbudowane nowe fabryki, przeprowadzone różnego rodzaju inwestycje. Przy tych inwestycjach i następnie w tych nowych fabrykach znajdą pracę ci bezrobotni, którzy korzystali z gwarantowanego minimum egzystencji. Wzmoże się zatrudnienie, ogólne wykorzystanie rozporządzalnych czynników wytwórczych. Dojdzie ono stopniowo do maksimum - z wzrastającego bowiem dochodu społecznego korzystać będą również i odbiorcy minimum egzystencji. W każdej więc sytuacji koniunkturalnej konieczność zapewnienia pewnym warstwom społecznym tego minimum będzie zmuszała do spotęgowania rozmiarów konsumcji, produkcji i inwestycji. Tempo tego procesu będzie można regulować, przez wyznaczanie wysokości minimum egzystencji na takim poziomie zawsze, aby wszelkie możliwości produkcyjne były wykorzystane. Jeśli nawet czynnikiem motorycznym byłby w tym procesie wzrost konsumcji, to wcale nie oznaczałoby to, że inwestycje muszą mieć charakter wyłącznie konsumcyjny, lub odbywać się wyłącznie w sferze przemysłu, wytwarzającego dobra konsumcyjne. Rozwój gospodarczy będzie nadal wszechstronny, podlegając ogólnym warunkom gospodarczym. Sens przemiany polegać będzie na czymś innym.

Mianowicie, sumy zaoszczędzane przez kapitalistów są normalnie przeznaczane na inwestycje, i w tych swoich dyspozycjach kapitalista jest